

Protokół nr 26/XI/2025
posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 13 listopada 2025 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 9 radnych
obecnych - 8 radnych
nieobecnych - 1 radny
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1** i nr **2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych stanowią załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości stanowią załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z 25. posiedzenia Komisji.
3. Informacja Prezydent Miasta na temat realizacji gminnego programu przeciwdziałania bezdomności zwierząt.
4. Informacja Prezydent Miasta na temat działalności Schroniska dla bezdomnych zwierząt, wykonanych prac i planów remontowych na 2026 r.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz powitała obecnych radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad. pkt. 1. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła proponowany porządek posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad:

- **w pkt . 2a** - Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2025 rok – **druk nr 251/2025.**
- **w pkt. 2b.** – Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2025-2050 – **druk nr 252/2025.**

Proponowany porządek po zmianach:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z 25. posiedzenia Komisji.
- 2a. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2025 rok – **druk nr 251/2025.**
- 2b. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2025-2050 – **druk nr 252/2025.**
3. Informacja Prezydent Miasta na temat realizacji gminnego programu przeciwdziałania bezdomności zwierząt.
4. Informacja Prezydent Miasta na temat działalności Schroniska dla bezdomnych zwierząt, wykonanych prac i planów remontowych na 2026 r.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji przeszła do głosowania zmienionego porządku obrad Komisji.

W głosowaniu Komisja : przy **5** głosach „**za**”, **braku** głosów „**przeciw**” i „**wstrzymujących się**” przyjęła zmieniony porządek obrad.

W związku z brakiem innych uwag **przewodnicząca Komisji** przeszła do procedowania zmienionego porządku obrad.

Ad. pkt. 2. Przyjęcie protokołu z 25. posiedzenia Komisji.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że protokół z 25. posiedzenia Komisji został udostępniony radnym w Aktówce. Zapytała, czy radni zgłaszają uwagi do zapisu?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie przyjęcie protokołu z 25. posiedzenia Komisji.

Komisja w głosowaniu: przy **5** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół z 25. posiedzenia Komisji.

Ad. pkt. 2a. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2025 rok – druk nr 251/2025.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak omówiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. (projekt stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu).

Faza pytań i dyskusji.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Chciałem zapytać o przesunięcie środków w wysokości 300 tys. zł na inwentaryzację. Proszę o wyjaśnienie, dlaczego to zadanie nie może być zrealizowane w tym roku.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „To jest inwentaryzacja oświetlenia ulicznego w całym mieście i od początku planowaliśmy realizację tej inwentaryzacji od końca 2025 roku, ostatni kwartał i cały 2026 rok. Teraz dopiero rozpisujemy przetarg i pierwsze płatności będą w 2026 roku, więc to się przesunie o kwartał. Będziemy kończyli na początku 2027 roku.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Nie bardzo rozumiem, dlaczego Państwo w ten sposób działacie, bo najpierw lubicie radnych, żeby przyjąć to do budżetu i zostaje to przyjęte do budżetu i przegłosowujemy to wszyscy. Nawet jeżeli ja nie głosowałem za tym, to radni w większości zagłosowali. A dzisiaj mamy początek listopada i Wy nam mówicie, że nie zdążyliście przygotować przetargu i chcecie, żeby to przesunąć na następny rok. Proszę o wyjaśnienia.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „To jest zadanie, w którym wspomagamy Zarząd Dróg i Transportu. Nie jesteśmy wiodącą

komórką, jeśli chodzi o oświetlenie uliczne. Przygotowujemy inwentaryzację, tak samo jak wcześniej pomagając ZDIT-owi, pozyskujemy dofinansowanie.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Kto jest za to odpowiedzialny?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Moja odpowiedzialność to jest przygotowanie inwentaryzacji i tutaj praktycznie planowaliśmy rozpocząć inwentaryzację w takim momencie, żeby ponosić pierwsze koszty w 2025 roku, ale niestety to to nie udało to. Za to mogę tylko przeprosić.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Przeprosiny przyjmujemy, tylko, że to nie zmienia postaci rzeczy. Moim zdaniem to jest bardzo poważna sprawa. Po prostu Państwo nie zrealizowaliście zadania i w tej chwili Pani Dyrektor nam mówi, żeby przesunąć te środki na przyszły rok.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Nie rozpoczęliśmy tego zadania w planowanym wcześniej terminie.

Dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska p. Anna Wierzbicka:

„Inwentaryzacja była przewidziana do realizacji w 2025 i 2026 roku.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „To po co przewidzieliście w 2025 roku, skoro nie zrealizowaliście zadania?”

Dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska p. Anna Wierzbicka: „Mieliśmy nadzieję, że dążymy. Czasami są sytuacje, których się nie da przewidzieć i opóźnienie w postaci kwartału nie jest aż tak znaczące przy różnych innych sytuacjach. Natomiast zadanie realizujemy. Jest to zadanie o istotnym znaczeniu z perspektywy oszczędności i efektywności energetycznej i chcemy je po prostu wykonać. A to, że sytuacja rynkowa też czasami jest chociażby z oszacowaniem, które nie wpływają, bo firmy nie reagują na ogłaszane postępowania, to też jest niezależne od naszych starań.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Nie mogę w żaden sposób przyjąć tych wyjaśnień. Nie mogę też ich zaakceptować, więc będę głosował przeciw.” **Radny p. Damian Raczkowski:** „Rozumiem, że jesteście na etapie przetargu rozpisanego.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Tak, mamy oszacowane zamówienie i na dniach będziemy ogłaszać ten przetarg. Częściowo dofinansowania, które pozyskaliśmy w WFOŚ, robiliśmy też inwentaryzację. Na przykład zrobiona jest inwentaryzacja Retkini pod to

dofinansowanie, które otrzymaliśmy. W tym roku będziemy podpisywać umowę. Umowę będzie podpisywać ZDiT na kwotę 5 mln 700 tys. zł. Na poprzedniej sesji była przyjmowana uchwała pożyczkowa w tej sprawie.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Chciałem zapytać, co jest w ramach tego zadania? Co w ramach tego zadania mieliście realizować? Jaki jest pełny tytuł? Jaki jest koszt tego zadania?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk:

„Inwentaryzacja całego systemu oświetlenia w Łodzi z dedykowaną platformą do prezentacji tej inwentaryzacji, tych danych. Znaczący szacowany koszt zadania to jest 1 mln 600 tys. zł. W tym jest też audyt, dokumenty, które są potrzebne do ewentualnego pozyskiwania dofinansowania, inwentaryzacja, czyli tego, co mamy w terenie, lampy, system sterowania, szafy oświetleniowe, stacje transformatorowe i jakby chcemy odwzorować w tej inwentaryzacji to, jak jest faktycznie to w terenie. Do tego audyt pod dofinansowanie, czyli to, jakie są oprawy teraz zastosowane, jakie jest zużycie energii w tych oprawach i propozycja nowych ledowych pod modernizację i dokument, który jest potrzebny też w przypadku np. Wojewódzkiego Funduszu jak program funkcjonalno-użytkowy.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Rozumiem, że to się wiąże wymianą tych starych.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „To jest dopiero dokumentacja pod modernizację. To jest dokumentacja pod pozyskanie dofinansowania. Jak pozyskamy dofinansowanie, to wtedy ZDiT realizuje inwestycje w zakresie wymiany opraw na ledowe. Przy wymianie jest też robiony projekt techniczny.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Nie przekonuje mnie to, że po prostu tego nie zrealizowaliście. Nie trzeba radnym takich projektów przedstawiać, których się potem nie realizuje.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu: przy 4 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się”, pozytywnie zaopiniowała omówiony projekt uchwały.

Ad. pkt. 2b. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2025-2050 – druk nr 252/2025.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak omówiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. (projekt stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu).

Faza pytań i dyskusji.

Nikt nie zabrał głosu w fazie pytań i dyskusji.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu: przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”, pozytywnie zaopiniowała omówiony projekt uchwały.

Ad. pkt. 3. Informacja Prezydent Miasta na temat realizacji gminnego programu przeciwdziałania bezdomności zwierząt.

Informację przedstawił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła**: „Program opieki nad zwierzętami jest realizowany na podstawie corocznie przyjmowanych uchwał. Rada Miejska 12 lutego tego roku przyjęła Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Ten program w tym kształcie jest przyjmowany od 2022 roku. Jest on uszczegółowiony o kwoty, o adresy e-mail i o numery telefonów, bo w 2021 roku wojewoda zakwestionował dotychczasową treść tych programów, że mieszkaniowiec z treści tego programu oczywiście nie może dowiedzieć, gdzie ma zadzwonić i jak ma skorzystać z tego programu. W związku z powyższym wszczął postępowanie, te uchwały poprzednie były uchwalone, weszły nowe i teraz ta treść, która jest, wskazuje już dokładnie, jakie zadania są realizowane i z jakimi kwotami. Głównym realizatorem tego programu jest Schronisko dla zwierząt z największą kwotą ponad 4 mln zł. Na stanie Schroniska jest tylko 137 psów i 64 koty. W tym programie są zapisane 4 miliony 460 tys. zł, natomiast w ciągu roku te kwoty się zmieniają w zależności od potrzeb. Drugim realizatorem, który wspiera Schronisko jest Straż Miejska Animal Patrol. Schronisko nie wylapuje zwierząt, robi to Straż Miejska. Trzecim realizatorem tego programu jest Wydział Ochrony Środowiska. U nas realizowane są zadania związane ze zlecaniem zabiegów

sterylizacji i kastracji, zakupem karmy dla zwierząt oraz opieka całodobowa. Czyli jak w Schronisku gabinet weterynaryjny kończy pracę o godzinie 16 czy o 18, to my w ramach przetargu zapewniamy, żeby całodobowo zwierzęta ranne w kolizjach, bo o tym mówi ustawa o ochronie zwierząt, żeby takie ranne w kolizjach zwierzęta mogły być przywiezione, poddane leczeniu i my takie zabiegi zlecamy. Na tą całodobówkę mamy przewidziane na ten rok i zaangażowaliśmy 47 tysięcy złotych, ale w tym roku wydaliśmy jedynie około 20 tysięcy złotych dopiero z tego programu. To jest z fakturami już październikowymi, czyli najprawdopodobniej nie wykorzystamy, aczkolwiek to jest do końca roku. Nie wiemy, ile takich zdarzeń wystąpi. Realizuje to klinika weterynaryjna na ulicy Bratysławskiej – VET MED i tam Straż Miejska przywozi te zwierzęta. Po przywiezieniu takiego zwierzęcia są tam możliwe dwie procedury. Jeżeli zwierzę jest w takim stanie, że rokuje wyzdrowienie, to jest zaopatrywane, ma robiony rentgen, podstawowe zabiegi medyczne, podawane są mu jakieś leki i rano jest odbierany, również chyba przez patrol albo Schronisko i zawożony jest do Schroniska. Tam zwierzę jest poddawane procedurom medycznym. Chodzi o zwierzęta po wypadkach.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Kto może przywieźć takie zwierzę?”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „Raczej chcielibyśmy, żeby było wiadomo, że to jest kolizja, wypadek, żeby to robił patrol Straży Miejskiej, ale dopuszczamy też takie sytuacje, że mieszkańcy to zgłoszą, że to był wypadek, bo zdarzały się takie sytuacje, że mieszkańcy chcieli przywozić swoje własne zwierzęta. Tam są wykonywane tylko podstawowe zabiegi, żeby zabezpieczyć te zwierzęta, a jak się nie da, to wtedy jest niestety eutanazja, też to jest przewidziane jako wariant drugi, ostateczny. Mamy jeszcze w naszym budżecie, który z reguły wynosi około 100 tysięcy złotych, następne pieniądze na to zadanie. Robiliśmy jeszcze takie dodatkowe zamówienie i zawsze robimy, ponieważ jak się kończą nam z końcem roku programy, mamy w WPF-ie środki w kwocie około 40 tys. zł na dodatkowe zlecenie. Chodzi o koty wolno żyjące, żeby je sterylizować non stop, żeby nie było przerw. Ponadto z pieniędzy wydziałowych kupujemy około pół tony karmy, a potem posiłkujemy się jeszcze budżetem obywatelskim. Jeżeli chodzi o ten miejski program, to my kupujemy karmę dla kotów na okres zimowy, a budżet obywatelski, duży projekt, który przychodzi corocznie, to jest prośba o wydawanie tej

karmy na wiosnę i i późną jesienią. Dodam, że latem nie wydajemy karmy, aczkolwiek też były takie propozycje. Z budżetu obywatelskiego w tym roku było 5,5 tony karmy, plus nasze 500 kg, wyszło 6 ton karmy. Karma jest tylko dla kotów wolnożyjących. Jakość karmy, mam zwrotną informację, jest dobra, opiekunowie chwalą jakość tej karmy. Wydawana jest ona opiekunom w opakowaniach 10 kg. Takich opiekunów, którym wydaliśmy karmę jest około 500, ale część tych osób ze względu na wiek albo różne zdarzenia osobiste rezygnuje, dzwoni. Dodatkowo mamy jeszcze takie zlecenie, czyli jednorazowo można przyjść i dostać od nas zlecenie na wydanie takiej karmy. W Wydziale wypełniamy ankietę, na jakim adresie, iloma kotami się opiekujemy i dostajemy takie zlecenie. Karma już się rozeszła. Oprócz tego wydajemy zlecenia na najważniejsze, co realizujemy, czyli zabiegi weterynaryjne. Te zabiegi są kierowane już od dwóch lat tylko i wyłącznie do kotów. Po przetargu z budżetu obywatelskiego w zeszłym roku było 845 tys. zł ogółem na to zadanie. W tym roku będzie prawie 1 mln zł w budżecie obywatelskim. Przetarg będzie dotyczył kotów, kastracji, stabilizacji i wielu innych wariantów, leczenie kociego kataru, leczenie uszkodzeń mechanicznych oraz eutanazja. W tym roku mamy konsorcjum 12 klinik. Informacja jest dostępna na stronach internetowych. W sumie jest 14 gabinetów weterynaryjnych, z których mieszkańcy mogą skorzystać. W części tych gabinetów już skończyły się limity na zabiegi w ramach konsorcjum, a część tych gabinetów ma na przykład jeszcze wolne środki na zabiegi. Podsumowując na zabiegi dla kotów z budżetu obywatelskiego mamy w budżecie 845 tys. zł. Po trzech kwartałach wydatkowaliśmy, to co jest zaewidencjonowane z karami umownymi za spóźnioną fakturę i tak dalej 518 tys. zł. Po doliczeniu faktur październikowych 625 tys. zł. Czyli zostaje nam jeszcze 220 tys. zł do końca roku. Faktury spływają od 60 tys. zł do 100 tys. zł miesięcznie. Zatem biorąc pod uwagę, że te październikowe już mamy, to zostanie nam najpewniej oszczędność około 100 tysięcy złotych, bo w listopadzie ten program się kończy.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Rozumiem, że ta oszczędność może być przeznaczona na jakieś inne działania.”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „Teraz już podjęliśmy działania. W projekcie budżetu obywatelskiego są limity na konkretne zabiegi, na przykład jeśli chodzi o sterylizację kotek ma ich być do 550. Więc poprosiliśmy, i gabinety też o to prosiły, czy możemy innych zabiegów trochę więcej

wykonać na przykład leczenie. Bez straty dla tych sterylizacji, dodatkowe zabiegi są jeszcze wykonywane. W tym miesiącu było faktur na 105 tys. złotych. Ale może się tak okazać, że 220 tys. zł te 14 klinik nie przerobi i do końca listopada zostanie tutaj oszczędność. Poza tym mamy jeszcze dodatkowe środki jako Wydział. Te środki zabezpieczają nam całodobówkę i te budżetowe środki, które możemy jeszcze i one są w możliwości, to jest też drugie 100 tys. złotych w Wydziale. Czyli program jest zrealizowany, nie ma tutaj żadnych problemów, nie ma skarg, protestów i zwierzęta są zaopiekowane, natomiast zapewne powstaną na koniec roku oszczędności w wysokości 200 tys. zł na tym zadaniu. Jeżeli chodzi o ceny tych zabiegów, to kastracja kocura wolnożyjącego kosztuje 260 złotych, sterylizacja kotki wolnożyjącej - 420 złotych, leczenie kociego kataru to jest 360 złotych, uszkodzenia mechaniczne – tutaj procedura jest na 900 złotych. W tym wariancie mamy leczenie ran szarpanych, ciętych, tłuczonych, kutyh, miażdżonych, złamanie, oparzenia, rany postrzałowe, postrzelenia, rany kłusane, mamy ocenę stanu zdrowia zwierzęcia, opatrzenie rany w tym szycie, podanie antybiotyku, laku przeciwzapalnego lub przeciwbólowego, wykonanie rentgena, podanie tabletek na odpchnienie, odrobaczenie, odkleszczenie i potem wizytę kontrolną w siedzibie. Zakres tych działań był przez lata ustalany z organizacjami, które się zajmują i które potem wnioskuje do Budżetu Obywatelskiego. Zakres od wielu lat jest taki i nie są zgłaszane żadne uwagi. Co do tych zwierzątek też było wypracowane, ile dni mają pozostać po zabiegu w klinice, i jak zwiększaliśmy na życzenie części opiekunów tych zwierząt do tygodnia, do dwóch, to cena wtedy tej usługi rosła znacząco, więc teraz jest to zoptymalizowane i tak jest to realizowane od lat. Jeżeli chodzi o rozliczenie ilości, liczby tych zrealizowanych zabiegów to kastracji kocurów wykonano 410, sterylizacji kotek 791, koci katar wyleczany w 196 przypadkach, uszkodzenia mechaniczne 114 przypadków i eutanazja kotów wolnożyjących to 47 przypadków.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Rozumiem, że z Budżetu Obywatelskiego zostało około 200 tys. zł.”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „Zostało teraz 220 tys. zł, a jeszcze idą faktury i myślę, że około 100 tys. zł zostanie. Dodam, że na naszym budżecie jest 100 tysięcy złotych jeszcze, bo okazało się, że np. zaangażowana i podpisana umowa na całodobówkę 47 tysięcy złotych jest wykonanie na 20 tysięcy złotych. W zależności od roku, były takie lata, że i około 50

tysięcy złotych wydawaliśmy na te zabiegi całodobowe, tyle było tych kolizji. Teraz jest tego mniej.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „W jaki sposób można byłoby spożytkować te środki?”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła:

„Myśleliśmy, bo dość tanie są w zakupie po 600 zł za sztukę budki dla kotów, ale one też powodują protesty. Mieliśmy protesty od osób, które dokarmiają koty i stawiają budki. Później to rozrasta i robi się problem, część mieszkańców tego nie chce. Jeżeli kocury są niekastrowane, też jest zapach taki, który ludziom przeszkadza, więc to też jest problematyczne. Do Budżetu Obywatelskiego też były zgłoszone takie projekty i były np. negatywne opinie Rad Osiedli.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Rzeczywiście te liczby robią wrażenie, 137 psów i 64 koty w Schronisku. Pamiętam lata zeszłe, to nie chciało spaść poniżej 500, 400. Chyba najlepiej to było 350, ale to nigdy się nie zmniejszyło. Jeżeli chodzi o ilość kotów, to też zawsze było chyba ponad 100 albo około 100, więc jestem bardzo ciekaw Państwa opinii na ten temat, jakie są przyczyny tego. Mnie się wydaje, że w części oczywiście to mogą być przyczyny leżące jakby po stronie funkcjonowania Schroniska, ale część może też być związana z taką jakby większą świadomością i z tymi akcjami związanymi i z adopcją, i z kastracją, i ze sterylizacją. Chciałem jeszcze, jeżeli chodzi o drugą kwestię, zapytać o tą kastrację i sterylizację, bo chciałbym po prostu zrozumieć, jak zwykły obywatel, do którego koty przychodzą, może tą sprawę kastracji i sterylizacji załatwić. Czy to jest procedura taka, że to realizujemy poprzez Straż Miejską, czy to jest procedura taka, gdzie obywatel jest skazany sam na siebie?”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „Nie jest skazany sam na siebie. Pan radny przychodzi do nas, wypożyczamy klatkę łapkę, dostajemy instruktaż, takiego kota przewozimy do kliniki i musimy w to samo miejsce go odwieźć.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Czy wy przyjedziecie do mnie, żeby tego kota zabrać?”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „Ale możemy ewentualnie o tym pomyśleć. Część osób wylapuje i naprawdę jest to zaangażowane, potrzebują tylko pomocy. Kilka lat temu kupiliśmy dziesięć czy ileś

sztuk klatek łapek i to wypożyczamy. I te osoby wieczorami czekają w samochodach, na przykład mają rozstawione klatki łapki i są zaangażowane i sterylizują te zwierzęki u siebie.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Rozumiem, że tutaj jak większa rola jest jednak obywateli.”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „Są społeczni opiekunowie kotów i oni to realizują.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Ja nie jestem opiekunem społecznym. Nazywam się Marek Michalik i przychodzi do mnie jeden kot. Nie znam się na tym, czy to jest kot czy kotka. Nie wiem, czy potrzebuje ekstrakcji czy sterylizacji. Chciałbym się dowiedzieć. Chciałbym się kogoś zapytać.”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „Moim zdaniem bezpieczniej byłoby zostawić.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Chciałem znać procedurę i rozumiem teraz tę procedurę w ten sposób, że jednak osoba, która zamieszkuje musi większość tych rzeczy wykonać sama. Odebrać od was tą zapadnię i tego kota złapać i tego kota do was dowieźć.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „Zawieść do kliniki, z którą się umówi i potem po kilku dniach odebrać już to zwierzę.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „A potem wy dzielnie tutaj na Komisji Ochrony Środowiska pochwalicie się swoim sukcesem.”

Dyrektor Schroniska dla zwierząt p. Albert Kurkowski: „Nie ma możliwości innego odłapania takiego kota, bo Straż Miejska, gdyby przyjechała po tego kota, to kot ucieknie. On mógł się zaufać swojemu człowieku.”

Ad. pkt. 4. Informacja Prezydent Miasta na temat działalności Schroniska dla bezdomnych zwierząt, wykonanych prac i planów remontowych na 2026 r.

Informację przedstawił **dyrektor Schroniska dla zwierząt p. Albert Kurkowski:**

„Stan ilościowy zwierząt w Schronisku na dzień 31 stycznia 2024 roku, kiedy przejmowałem to Schronisko, wynosił łącznie 427 zwierząt. Dziś są to 134 psy i 64 koty, więc faktycznie się zmniejszył. Przede wszystkim postawiliśmy bardzo mocno na prężną pracę działu adopcji. Musieliśmy się pożegnać z poprzednimi pracownikami działu adopcji, natomiast ci nowi są bardzo aktywni i zrobiliśmy bardzo

dużo różnych akcji promujących odpowiedzialne adopcje. Polegają one m.in. na tym, że w przeciągu ostatnich dwóch lat zorganizowaliśmy Parady Kundelków ulicą Piotrkowską, w których brały udział Straż Miejska Animal Patrol, i Straż Konna, i Ośrodek Rehabilitacji Dzikich Zwierząt, jak i policja, jak i politycy, i radni, i wolontariusze, i mieszkańcy Łodzi ze swoimi psami. Zorganizowaliśmy dwukrotnie na Rynku Starego Miasta Światowy Dzień Zwierząt, podczas którego również były wszystkie instytucje miejskie zajmujące się zwierzętami, w tym policja, w tym służba więzienna. Promowaliśmy tam i resuscytację zwierząt, jak to robić, pokazywaliśmy i robiliśmy różnego rodzaju działania promujące odpowiedzialne adopcje i wolontariat. Wolontariuszy, kiedy zaczynałem, było ośmiu, w tej chwili jest 117. Wzięliśmy udział w projekcjach filmowych Polówki. Polówka to jest taki festiwal, który całe lato trwa w Łodzi, wyświetlamy na zewnątrz filmy, podczas których jest robiona psia polówka raz w miesiącu i na tą psią polówkę przyjeżdżamy autobusem z psami, z wolontariuszami, przedstawiamy te psy. Bardzo dużo ludzi przychodzi na te spotkania z psami, gdzie można je na żywo poznać, pobawić się z nimi. Są one w różnych rejonach Łodzi. W styczniu tego roku otrzymaliśmy nagrodę w postaci Plastrów Kultury za ubiegły rok, za najlepsze wydarzenie kulturalne z tymi psiakami, które brały udział w polówkach. W grudniu 2024 roku zorganizowaliśmy po raz pierwszy świąteczne kocie mruczanki w naszej kociarni. Była to taka duża akcja, podczas której aktorzy łódzcy mówili wiersze o kotach i śpiewali ciche piosenki. Ludzie siedzieli w kociarni, miziali koty, w tym czasie rozłożyliśmy poduchy, także sporo kotów pod takich akcjach od razu znajduje domy. Zorganizowaliśmy 14 akcji promujących adopcję i wolontariat, a także zbiórki darów dla zwierząt w różnych dużych centrach handlowych. Promowaliśmy czterokrotnie projekt Budżetu Obywatelskiego, głównie poprzez akcje pod tytułem „Zwierzęta w Łodzi są ważne”. Promowaliśmy materiały reklamowe Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej i tam też pojechały nasze psy z wolontariuszami. Co miesiąc robimy taką akcję, ponieważ koty trudniej się adoptują - Dom bez kota to głupota i zapraszamy na dwa dni otwarte, gdzie można przyjść do kociarni, pobawić się z kotami, porozmawiać z wolontariuszami. Zorganizowaliśmy 10 akcji Gastro dla Schroniska, podczas których lokale gastronomiczne robią pokazy kulinarne, podczas których zbierane są środki na pomoc Schronisku. Tam też jadą nasze zwierzęta promować odpowiedzialne adopcje. Zrobiliśmy również promocje w klubach muzycznych w Łodzi. Serce Łodzi

bije dla zwierzków, to ostatnia akcja bardzo duża z klubem sportowym Widzew, z którym wydaliśmy kalendarz na przyszły rok ze wszystkimi piłkarzami grającymi w Widzewie i naszymi zwierzętami. Przed cały czas mamy zajęcia edukacyjne w szkołach. W tym roku było ich piętnaście. Akcje bezpłatnego czipowania i rejestracji zwierząt dla łodzian robiliśmy w tym roku dwadzieścia razy. Są to akcje robione zazwyczaj na zewnątrz, przy pomocy lekarzy lub techników weterynarii i za darmo oczywiście jest czipowanie i wprowadzenie czipa do bazy danych. Mamy kontrakt darmowy z Safe Animal. Również wydaliśmy kolejny kalendarz, jest to kalendarz zwierząt naszych z firmą Venteam w bardzo dużym nakładzie, ponieważ jest to tysiąc egzemplarzy i oni będą ten kalendarz sprzedawać, a w zamian za to kupią dla nas potrzebne do Schroniska rzeczy, karmę, czy też szczotki do czesania psów i smycze. Dzięki tym aktywnościom jeszcze bardzo mocno rozszerzono nam media społecznościowe, bo mamy bardzo aktywne media społecznościowe. Nasz Facebook ma prawie 80 tysięcy obserwujących, do tego jeszcze dochodzi Instagram i oczywiście w mediach dużych, czyli telewizjach, radiu, prasie również się promujemy. W strukturze całego Schroniska przede wszystkim też zmieniło się struktura administracyjna, ponieważ powstały działy, działy za które odpowiedzialni są kierownicy działów i przeszkolenia, które robimy dla pracowników, a także mamy dwie behawiorystki zajmujące się behawiorem trudnych psów. W Schronisku była bardzo duża grupa psów, których nie dało się dotknąć, bo one były gryzące i dzikie, niektóre były tam po 10 lat, my już je wyadoptowaliśmy, znaleźliśmy dla nich domy, nauczyliśmy je współżycia z ludźmi. Dzięki wolontariuszom one wychodzą na ulicę, mają kontakt z ruchem ulicznym, z innymi zwierzętami, w związku z czym faktycznie to się coraz częściej udaje. W roku 2025 wyremontowaliśmy główny budynek Schroniska, udostępniając znacznie większą strefę weterynaryjną. Do tej pory to był jeden mały gabinet i mała sala operacyjna. W tej chwili ponad połowa tego budynku jest strefą weterynaryjną, mamy tam rentgen, salę operacyjną, chirurgię brudną, szpital psi, szpital koci, kwarantannę kocią i tą strefę socjalną dla lekarzy weterynarii. Poprawiliśmy także strefę socjalną dla pracowników, umożliwiliśmy nareszcie posiadanie pomieszczenia dla wolontariuszy z prysznicem i łazienką. W tej chwili jesteśmy w trakcie realizowania projektu na zagospodarowanie terenu całego Schroniska, ponieważ chcielibyśmy przerobić to Schronisko w całości, ponieważ tamte zwierzęta w wielu wypadkach mają minimalnie zachowany dobrostan, a nie

maksymalnie. Udało mi się zobaczyć wiele schronisk i w Polsce i na świecie i w różnych krajach bardzo dobrych i bardzo złych schronisk, więc mam nadzieję, że to łódzkie w przeciągu kilku lat uda się zrobić takim czołowym w Europie, ale do tego potrzebujemy jeszcze sporo czasu i pracy. Mam tutaj rozpisane jeszcze wydatki na poszczególne składniki, na karmę, jakie były rozpisane koszty na Budżet Obywatelski. W tej chwili jeszcze zagospodarowując teren chcemy zrobić takie małe podwórka z zielenią, takie żeby to było miejsce przyjemne dla zwierząt i też przyjemne dla ludzi, ponieważ coraz częściej osoby, które do nas przychodzą adoptować zwierzę, oczekują już też pewnego standardu, że ja nie mówię, że to zwierzę ma być zapakowane w pudełko i z kokardką podane, bo bardzo promujemy odpowiedzialną adopcję. Do nas nie można przyjść i wziąć sobie od razu zwierzę, a nie można też chodzić po schronisku i wybrać zwierzę. My proponujemy zwierzęta, wychodzimy z nimi na spacer, przedstawiamy jedno zwierzę, następnie zapraszamy na ponowne spotkanie i prosimy, żeby się ktoś zastanowił, żeby te wszystkie adopcje były na tyle odpowiedzialne, żeby do nas zwierzęta nie wróciły. W przeciągu dwóch lat wróciły dwa zwierzęta. Rocznie trafia do nas ponad 1300 zwierząt. Oczywiście ta ilość zwierząt, która do nas trafia, to musimy pamiętać o tym, że to są często zwierzęta właścicielskie, które są odbierane w ciągu kilku dni przez właścicieli, ale też są to zwierzęta, które są w bardzo złym stanie i trafiają do nas i po prostu umierają. Koci katar to jest bardzo poważna choroba dla kociąt, z czego przeżywalność jest około 20%. Więc dużo tych zwierząt przyjeżdża do nas po to, żeby umrzeć w godnych warunkach. Ale tak jak wspomniałem, przede wszystkim te adopcje, które robimy i promocja takich adopcji, takich dobrych, mądrych adopcji.”

Dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska p. Anna Wierzbicka: „Ja może jeszcze dodam, że z uwagi na taką inną twarz tego Schroniska, tu siedzącą i zdjęcie na przykład chociażby też muru, bo nie wiem kto z Państwa był ostatnio w Schronisku, tam kiedyś był taki dosyć duży mur, teraz jest, wiadomo, że musi być ogrodzenie, ale jest to siatka zwykła, która jest przezierna, że tak powiem, furtka jest non stop otwarta, można wejść, można zapukać i tym różnym akcjom i jakby temu, że osobom się chce, bo to jest chyba najważniejsze przy takiej w sumie trudnej pracy, bo ona wymaga bardzo dużej empatii, udaje się też pozyskać dosyć duży zakres sponsorów. Oni widzą sens wtedy jakby inwestowania też własnego czasu czy też środków w to faktycznie, żeby, bo widzą, że coś za tym idzie, że to nie jest

jakaś tam studnia bez dna i że nie ma efektów, tylko że faktycznie to się gdzieś pojawia. W tym zakresie udało nam się zamontować chociażby za 100 tysięcy zł od sponsora nowe kojce, które na razie zostały zakupione w takim trybie kojców mobilnych, bo chcemy je później móc przesunąć, jak przygotujemy plan zagospodarowania terenu. Mamy zbiorniki retencyjne, bo chcemy też, żeby Schronisko było też pro środowiskowe, czyli żeby pokazać, że taki obiekt, oprócz tego, że dba o zwierzaki, to też dba o środowisko. Dostaliśmy na nie dofinansowanie. Jedno biuro architektoniczne zaprojektowało nam, zrobiło nam projekt za darmo, a druga firma dała nam środki na wyposażenie pokoju adopcyjnego, w którym ludzie mogą się po prostu poznać z tymi psiakami. Jak Państwo śledzicie profil Schroniska, to widać, że każda adopcja jest dokumentowana, więc chcieliśmy, żeby w dobie niestety lub niestety social mediów też była możliwość zrobienia takiej fotobudki, żeby faktycznie było miejsce, nie to, że przy kontenerze, gdzieś z boku, przed siatką, tylko żeby faktycznie każdy miał w jakimś stopniu pamiątkę, bo dla tych ludzi to jest w większości później na jakiś członek rodziny. I moim ulubionym przykładem jest pies Leon, który stał się Virałem, który został adoptowany ze schroniska po 10 latach i za przeproszeniem się wbił tak w net, że wszystkie media, było TVN24, było National Geographic, WhiteMed. Leon stał się Virałem i też takim symbolem tego, że nawet takie trudne psiaki, które gdzieś tam dłużej czekają na dom, mają szansę go dostać. Zatem wydaje mi się, że tutaj takie spójne podejście i operacyjne, i chęć aktywności i dobrej serducha pozwala nam na to, żeby faktycznie to fajnie szło i nie mówimy ostatniego słowa. Kończymy plan zagospodarowania terenu, mam nadzieję, że w grudniu, najdalej w styczniu, bo tam trwają prace jeszcze architektoniczne, bo jeszcze jest kwestia przestawienia tych kojców. Okazuje się, że jeden z budynków trzeba rozebrać, bo ekspertyza techniczna wykazała, że on po prostu może się już sam złożyć. On jest na razie budynkiem magazynowym, więc tam nie ma ryzyka. Chcemy też wdrożyć rozwiązania związane z fotowoltaiką w Schronisku i tak, żeby w jakimś stopniu było ono samowystarczalne i to jest dla nas zadanie na przyszły rok.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Od kiedy jestem radną obserwuję te wszystkie zmiany i remont. Dobrze wiem, jak wyglądało to Schronisko półtora roku temu i jak wygląda teraz i bardzo za to dziękuję. Mam jeszcze jedno pytanie w kontekście tego remontu, który jest przed nami, bo rozumiem, że zagospodarowanie terenu przewidziane jest do końca tego roku, a później, jak

rozumiem, będą potrzebne jakieś środki. Czy mamy jakieś środki w budżecie na ten cel?"

Dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska p. Anna Wierzbicka: „Wtedy będziemy mieć informacje o oszacowaniu kosztów. Na pewno jest tam kwestia związana troszeczkę z sytuacją wod - kan, bo kojce trzeba myć, trzeba doprowadzić wodę, to musi być cały dostęp. Pomimo, że mamy zbiorniki retencyjne, staramy się tą wodę oszczędzać, kanalizacja jest do wymiany. Więc to jest jakby też kwestia uzgodnienia, jaki to jest zakres remontu i wtedy też będziemy rozmawiać i ze ZWIKiem, żeby faktycznie też jakby nie tylko wykonawca nam wycenił, tylko żebyśmy też mieli realną pomoc w wycenie ze strony ZWIKu. Faktycznie wtedy będziemy mieli informacje o tym, ile kojców, w jakim układzie i jakie są koszty całej tej przemiany. Zakładam, że na część uda się pozyskać sponsorów. Na kojce nie jest to łatwe, ale to jest coś, co może zachęcić faktycznie partnerów też prywatnych do wsparcia. Natomiast, jeśli chodzi o wod – kan to już troszeczkę mniej, więc wtedy będziemy faktycznie z jakimś wnioskiem występować.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Wyobrażam sobie rzeczywiście, że na pewne rzeczy można pozyskać sponsorów zewnętrznych, ale duża część budżetu jednak będzie potrzebna z budżetu miasta. Czy wiemy jaka?”

Dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska p. Anna Wierzbicka: „Nie, ale to postaramy się wskazać do końca roku, najdalej w styczniu, bo po prostu jeszcze kalkulacje trwają i uzgodnienia, ale kończymy już.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Potwierdzam, że oczywiście robi to bardzo duże wrażenie, ale też mnie trochę Pan zaniepokoił, bo jak rozumiem, na przykład taka informacja, że coś tam ze służbą więzienną robiliście, to jak z mojego punktu widzenia, to oczywiście to jest interesujące, ale na pewno jakiegoś wpływu zasadniczego na ten wasz sukces nie miało. Co najwyżej to jest taka akcja promocyjna. Ale zapytam o taką rzecz, bo zawsze jak Radni oceniali i Prezydent oceniał Schronisko, to ten wskaźnik jeden główny był najważniejszy. Zawsze pierwsze pytanie było, ile jest tych zwierząt. Ponieważ dzisiaj jest tak mało, to oczywiście my wam życzymy, żebyście te wskaźniki utrzymali, żeby to tak się utrzymało, bo to naprawdę będzie istotne i to z tego co słyszę, też wasz sukces w związku z tą polityką adopcyjną przede wszystkim. Ale żeby mieć taką pewność, że to jest rzeczywiście tylko element tej polityki adopcyjnej plus tych rzeczy, które

wymieniliście, to zapytam o taką rzecz, bo jeżeli ten wskaźnik nam się potwierdzi, to rzeczywiście można powiedzieć, że to jest tylko i wyłącznie wasz sukces. Czy ilość zwierząt, jaka do was dociera rocznie, jest taka sama jak w poprzednich latach?”

Dyrektor Schroniska dla zwierząt p. Albert Kurkowski: „Co roku jest większa. W 2024 roku przyjęto do Schroniska 1302 zwierzęta. W 2005 roku było 1324 zwierzęta. Są to małe różnice, ale idzie to cały czas do góry, z tym, że część tych zwierząt jest w ciągu kilku dni odbierana przez właścicieli. My mamy procedurę 15-dniowej kwarantanny, która jest zgodna z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa dotyczącym schronisk i w tych 15 dniach zwierzę przebywa na kwarantannie, gdzie jest obserwowane, czy nie jest chore, ale również jest to czas, w którym właściciel ma prawo odebrać swoje zwierzę. Po 15 dniach zwierzę może zostać wydane do adopcji, chyba, że jest na przykład zajęte wyrokami sądów.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Czy tych odebrań jest więcej niż w latach zeszłych?”

Dyrektor Schroniska dla zwierząt p. Albert Kurkowski: „Tak, to prawda.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Z czego to wynika?”

Dyrektor Schroniska dla zwierząt p. Albert Kurkowski: „Myślę, że z mocnych akcji informacyjnych na naszych social mediach. Każdy pies w momencie, jak każde zwierzę, które trafia do Schroniska jest sfotografowane i opisane i w ciągu kilku godzin albo kilkunastu minut jest wstawiane na social media, które są coraz głośniejsze i te zwierzęta są po prostu odnajdywane. Czipowanie bardzo pomaga. To jest absolutnie kluczowy moment, gdzie każdy może zaczipować zwierzę i tym bardziej, że my to proponujemy za darmo.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „W przeszłości Prezydent wydawał na to bardzo duże pieniądze. Miałem wrażenie niejednokrotnie, że wszystko jest zaczipowane w tym mieście. A nic to nie dawało.”

Dyrektor Schroniska dla zwierząt p. Albert Kurkowski: „Jeszcze jest jedna bardzo ważna rzecz. Jeżeli odczytamy sam czip, to jest to tylko numer. Więc ten czip musi być zarejestrowany w bazie danych. Największą bazą danych, która ma około 80% rekordów w Polsce jest Safe Animal. Mamy z nimi podpisany kontrakt, że oni wpisują nas do bazy danych za darmo. A normalnie jeden rekord kosztuje od 50 do 100 zł. W związku z czym samo wszczepienie mikrochipu pod skórę daje tylko i wyłącznie numer, który bez bazy danych jest nieczytelny. A służby miejskie i Schronisko mają

dostęp do danych, które mówią o właścicielu. Natomiast przeciętny człowiek też ma tylko numer. Ale w lecznicy może ten numer odczytać, bo nie każdy ma możliwość wejścia do tej bazy danych tylko i wyłącznie po numerze.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Utrzymajcie to i będzie super.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Czy Pan dyrektor ma takie dane, jaki procent populacji psów czy kotów ma ten czip wpisany do bazy danych?”

Dyrektor Schroniska dla zwierząt p. Albert Kurkowski: „Mam te dane. Mamy w Polsce około 40 milionów zarejestrowanych czipów, ale to są czipy, które były rejestrowane w przeciągu ostatnich 15 lat. W związku z czym trudno powiedzieć, ile z tych zwierząt żyje. Generalnie, jeśli chodzi o ten przemysł dotyczący czipowania i bazy danych, mamy w Polsce trzy duże firmy rejestrujące czipy wszystkich zwierząt w Polsce i tylko i wyłącznie Izbę Lekarsko-Weterynaryjną, która rejestruje paszporty. Więc to są zupełnie różne rzeczy. Bo zwierzę bez paszportu nie może wyjechać za granicę, natomiast nie musi mieć paszportu, jeżeli przebywa cały czas w Polsce.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Ale jak to się odnosi ogółem do populacji? Czy to połowa psów jest zaczipowana i zarejestrowana, czy 30%?”

Dyrektor Schroniska dla zwierząt p. Albert Kurkowski: „To jest około 30-40% wszystkich psów. W Polsce liczymy średnio, że co drugie gospodarstwo domowe posiada psa i co trzecie kota.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Zgadza się z tym, że czip jest oczywiście najlepszym rozwiązaniem w takiej sytuacji, ale na ile to jest skuteczne. Jeszcze do pełnego zaczipowania nam jeszcze trochę brakuje.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Co z nami będzie, jak te dane składną po prostu do 30 psów i 20 kotów? Wtedy właściwie należałoby przeprowadzić restrukturyzację placówki.”

Dyrektor Schroniska dla zwierząt p. Albert Kurkowski: „Schronisko ma być jak straż pożarna. Gotowe do akcji. Najlepsze schronisko to puste schronisko, ale takie schroniska widziałem w Szwajcarii, gdzie schroniska, które były przygotowane na 150 zwierząt, miały 3, 4 zwierzęta i kolejkę ludzi, którzy czekali, żeby je zaadoptować. W związku z czym takie schroniska, one mają być gotowe. Proszę pamiętać, że my też chcemy w tym zrestrukturyzowanym schronisku przygotować taką strefę na 50 psów, które będą w razie czego. Tam mają być puste kojce, ale w przypadku zamknięcia jakiejś dużej pseudo hodowli, to schronisko musi przyjąć te

zwierzęta, musi być gotowe na przyjęcie tych zwierząt, na ich leczenie. W związku z tym my musimy być gotowi do tego, żeby przyjąć zwierzęta. To tak jak w przypadku budowania schronów.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Jak są zwierzęta, które są rasowe, np. psy, należy jednak wychodzić z założenia, że one są w jakiś sposób zaopiekowane, bo to i koszty, i tak dalej. Też się zdarzają zaginięcia.”

Dyrektor Schroniska dla zwierząt p. Albert Kurkowski: „Mamy zwierzęta, które wyglądają jak rasowe, ponieważ rasowości potwierdzić nie możemy, ponieważ potwierdza to tylko rodowód, a my mamy zwierzęta bez rodowodu, w związku z czym mamy najwyżej w typie rasy.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Czy przez państwa ręce, przez jakiś czas psy właścicielskie, które ten rodowód miały, którego Państwo oczywiście nie sprawdzali, ale może jakiś medalista też tam był.”

Dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska p. Anna Wierzbicka: „Ostatnio Animal Patrol przywiózł owczarka chyba niemieckiego albo belgijskiego. Pies był zadbany, według mnie na pewno rasowy. On dwa dni stał przywiązany do ławki w parku. Po prostu ktoś go tam porzucił. Na szczęście w parku a nie w lesie.”

Dyrektor Schroniska dla zwierząt p. Albert Kurkowski: „Nie możemy usprawiedliwiać też ludzi, że dobrze, że porzucili psa w innym miejscu.”

Dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska p. Anna Wierzbicka: „Chodzi o to, że na szczęście ktoś go znalazł, a nie, że akceptuję porzucenie.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Bardzo dziękuję za waszą pracę.”

Dyrektor Schroniska dla zwierząt p. Albert Kurkowski: „To my dziękujemy za pomoc i polecamy się dalej.”

Ad. pkt. 5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz poinformowała, że o terminie posiedzenia dotyczącego zaopiniowania budżetu na 2026 rok członkowie Komisji zostaną niebawem poinformowani.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz podziękowała za udział w obradach i zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Aneta Michalak

Przewodnicząca Komisji

Magdalena Gałkiewicz